Na debiut Pavlidisa w Unii Skierniewice trzeba będzie poczekać

data aktualizacji: 2026.03.13 autor: Bartosz Nowakowski



(fot. Unia Skierniewice)

- **Niespodziewanie, tuż po zamknięciu zimowego okna transferowego do składu Unii Skierniewice dołączył nowy zawodnik. To grecki obrońca Vasilios Pavlidis. Umowa z piłkarzem została podpisana do końca trwającego sezonu.**
- **Na debiut 23-letniego obrońcy kibice będą musieli prawdopodobnie trochę poczekać.**

Vasilios Pavlidis to lewonożny piłkarz grający w linii obrony. Jego ostatnim klubem, w którym grał to PAS Giannina. Klub swoje mecze rozgrywa w Super League 2 (drugi poziom rozgrywek w Grecji).

Jednak patrząc po statystykach obecnego sezonu do obecnej formy Vasiliosa bardziej pasowałoby określenie „obserwował”. Grek w rundzie jesiennej w kadrze meczowej znalazł się w 14 meczach. W pierwszej jedenastce odnotował 5 spotkań. Osiem meczów przesiedział na ławce. Raz dostał szansę od trenera i z ławki rezerwowej wszedł na boisko. Kontuzja wyeliminowała go z 4 meczów. Łącznie na boisku spędził około 380 minut.

Dotychczas najlepszym sezonem pod kątem rozegrania minut na boisku była gra dla AEK Ateny B, gdzie 2024/25 Vasilios Pavlidis wystąpił w 20 spotkaniach (osiem z nich zakończyło się bez straty bramki).

Wcześniejsze lata również nie zachwycały pod kątem liczby minut na boisku w klubach AZ Alkmaar 21czy Top Oss.

W żaden sposób nie chcemy pompować żadnego balonika wokół Vasiliosa, który otrzymał szansę pokazania się w Unii Skierniewice. Umowa obowiązuje do końca tego sezonu i liczymy na jego pomoc. Z pewnością nie będzie grał tylko za nazwisko, które rozpoznawalne za sprawą jego starszego brata - Vangelisa.

Sebastian Pazurek, wiceprezes Unii Skierniewice

Pod koniec lutego Vasilios Pavlidis rozwiązał umowę z PAS Giannina i stał się wolnym zawodnikiem. W Polsce umowę menedżerską ma podpisaną z Fabryką Futbolu i tak zaczął szukać klubu w kraju.

Grek na początku marca pojawił się w Skierniewicach, gdzie był testowany podczas treningów i gier wewnętrznych przez około siedem dni. Sztab trenerski rekomendował umiejętności Vasiliosa i optował za dołączeniem do składu pierwszej drużyny.

– Obecnie jesteśmy w trakcie załatwiania wszystkich kwestii formalnych. To może potrwać kilka dni. Sam zawodnik regularnie trenuje już z pierwszą drużyną – mówi w rozmowie dla eGlos.pl Sebastian Pazurek.

MOŻE CIĘ ZAINTERESOWAĆ TAKŻE:

Noże japońskie – rodzaje, zalety i zastosowanie w codziennym gotowaniu

Kiedy Vasilios Pavlidis może zadebiutować w jedenastce Unii Skierniewice?

– Na to pytanie dziś ciężko odpowiedzieć. Z pewnością Grek musi powalczyć o miejsce w pierwszej jedenastce i pokazywać się z dobrej strony na treningach. Jednak ostateczne decyzje będą należeć do sztabu trenerskiego – dodaje Sebastian Pazurek.

Wszystko wskazuje na to, że na debiut Greka kibice skierniewickiej drużyny będą musieli poczekać. Niewykluczone, że pierwszego występu może dojść dopiero w kwietniu, a może i nawet później. Wszystko będzie zależało oczywiście od formy i dyspozycji zawodnika.

– Dla Vasiliosa to z pewnością duża szansa pokazania swoich umiejętności. To lewonożny obrońca, których jest jak na lekarstwo. Otrzymał jasne i klarowne warunki, teraz musi potwierdzić swoje

możliwości na treningach. Trzy najbliższe miesiące zaważą o jego przyszłości – dodaje wiceprezes Unii Skierniewice.

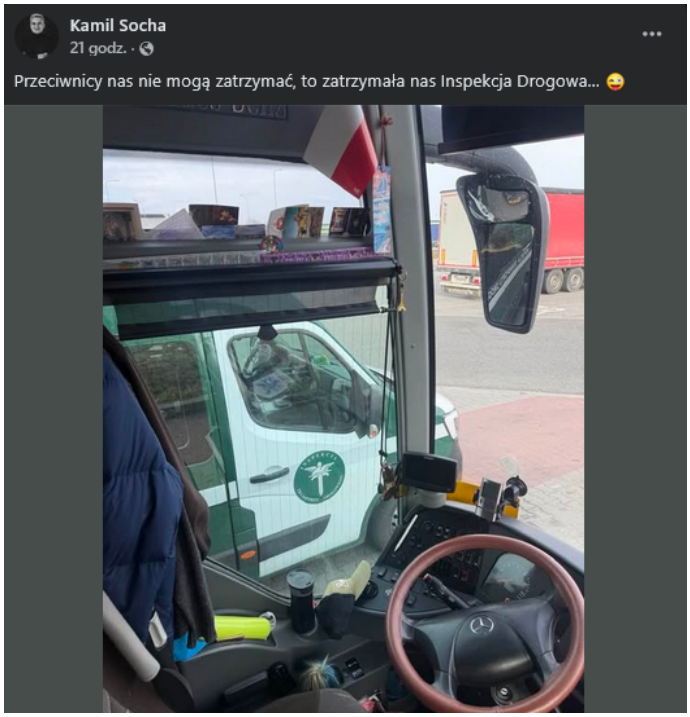
ZIMOWE OKNO TRANSFEROWE UNII SKIERNIEWICE

ZIMĄ PRZYSZLI: Bartosz Bida (Miedź II Legnica), Jan Mierzwa (Noteć Czarnków), Vassílis Pavlídis (PAS Giannina)

ZIMĄ ODESZLI: Jarosław Czerwik (Podbeskidzie Bielsko-Biała), Jakub Jendryka (Ruch Chorzów), Maksim Kononow (Jagiellonia II Białystok), Szymon Sołtysiński (Widzew II Łódź), Damian Wojdakowski (Chełmianka Chełm), Szymon Wrona (Wiślanie Skawina)

W piątek (13.03) Unia Skierniewice na wyjeździe zagra z Rekordem Bielsko-Biała w ramach 23. kolejki Betclick 2 ligi. Kamil Socha, trener skierniewickiej drużyny ma do dyspozycji wszystkich piłkarzy. Po pauzie za żółte kartki do składu wracają: Kamil Sabiłło i Jakub Czarnecki.

Zespół do Bielska-Białej wybrał się w doborowym nastroju już w czwartek. Szkoleniowiec w mediach społecznościowych żartował sobie, że żadna z drużyn nie jest w stanie zatrzymać jego zespołu.



Nic w tym nie może dziwić skoro ostatnią porażkę unici zanotowali we wrześniu ubiegłego roku. Z pewnością miło wspominają również mecz z Rekordem, rozegrany w rundzie jesiennej, gdzie przed własną publicznością zwyciężyli 5:1.

– Jedziemy po kolejne zwycięstwo. Gdybym mógł to chciałbym bardzo przyspieszyć czas i być już w maju, gdzie nadal Unia byłaby na czele stawki, ale z większą przewagą. Mówiąc krótko walczymy o

pierwszą ligę – przekonuje Sebastian Pazurek.

MOŻE CIĘ ZAINTERESOWAĆ:

Co VPN ukrywa przed dostawcą internetu, a czego nie ukryje nigdy?

Źródło: https://eglos.pl/aktualnosci/item/45386-na-debiut-pavlidisa-w-unii-skierniewice-trzeba-bedzie-poczekac